

Zaginione czasopisma emigracyjne z lat 1865–1918

DOI: 10.15290/sp.2024.32.8

Abstrakt Artykuł powstał w oparciu o badania nad polską prasą emigracyjną z lat 1865–1918 prowadzone w Pracowni Bibliografii Retrospektywnej XIX i XX w. Instytutu Historii im. T. Manteuffla PAN w Warszawie. Omówione zostały przypadki czasopism, których egzemplarze nie przetrwały do czasów obecnych w publicznie dostępnych bibliotekach i archiwach. Zwrócono uwagę na zły stan zachowania pism polonijnych i emigracyjnych wydawanych na terenie Stanów Zjednoczonych i starano się wskazać jego możliwe przyczyny.

Słowa kluczowe prasa emigracyjna, historia prasy, prasa polska w USA, emigracja w XIX wieku

Abstract The article is based on research on the Polish émigré press in the period 1865–1918 carried out at the Department of Retrospective Bibliography for the 19th and 20th Centuries of the Tadeusz Manteuffel Institute of History of the Polish Academy of Sciences. The author discusses periodicals whose copies have not survived to the present day in publicly accessible libraries and archives. An attempt has been made to identify the possible causes of the poor condition of Polish and émigré periodicals published in the United States.

Key words Polish émigré press, history of press, Polish press in USA, emigration in 19th century

Znaczenia historii prasy dla badań nad różnymi aspektami życia czy działalności dawnych społeczeństw nie trzeba tłumaczyć. Już same statystyki tytułów wydawanych w danym okresie lub na określonym terytorium dostarczają cennych informacji o życiu społecznym i kulturalnym opisywanej wspólnoty. W tym nurcie mieszczą się badania prowadzone przez Pracownię Bibliografii Retrospektywnej XIX i XX w. w Instytucie Historii PAN w Warszawie, w której przygotowana została kolejna część *Bibliografii historii Polski XIX i XX wieku* poświęcona prasie emigracyjnej i polonijnej z lat 1865–1918¹. Powyższa bibliografia nie jest oczywiście pierwszą próbą całościowego opracowania polskiej

¹ Artykuł opiera się na materiałach zgromadzonych przez zespół Pracowni Bibliografii Retrospektywnej XIX i XX w. w Instytucie Historii PAN w Warszawie podczas prac nad grantem Narodowego Programu Rozwoju Humanistyki pt.: *Bibliografia historii Polski XIX i XX wieku. T. III: 1865–1918. Vol. 4: Czasopisma, jednodniówki, kalendarze. Emigracja i Polonia* (numer projektu: 11H18036986, kierownik: prof. Stefan Gąsiorowski, zakończony w czerwcu 2024 r.). Zob. także: *Bibliografia historii Polski XIX i XX wieku, T. III: 1865–1918, vol. 4*. Zebrał i opracował Zespół Pracowni Bibliografii Retrospektywnej XIX i XX wieku pod kierunkiem Elżbiety Nowosielskiej, w składzie: Aleksandra Bańkowska, Marlena Kapica-Jezińska, Katarzyna Sulej, Adrianna D. Sznapić, Klaudia Wakułowska-Kapcia, współpraca: Stefan Gąsiorowski, red. naukowa E. Nowosielska, Warszawa 2024.

prasy emigracyjnej. Starania tego rodzaju dla pism polonijnych wydawanych w Ameryce Północnej podejmowali jeszcze przed I wojną światową np. Henryk Nagiel i Wacław Kruszk². W kolejnych latach powstały natomiast kluczowe dla badanego tematu bibliografie i opracowania Stanisława Osady, Stanisława Zielińskiego i Jana Wepścię³. Jeszcze liczniejsze są artykuły i monografie poświęcone temu zagadnieniu. Zgromadzona obecnie w pracowni literatura przedmiotu liczy 253 pozycje⁴, a w najbliższych latach można się spodziewać znacznego zwiększenia tej liczby⁵.

Nie oznacza to jednak, że liczbę czasopism emigracyjnych z lat 1865–1918 ustalono już raz na zawsze. Poszukiwania w archiwach i mniejszych bibliotekach wciąż pozwalają natrafić na nowe, nieznane wyżej wymienionym autorom tytuły. Niekiedy konieczna była także korekta błędów występujących we wcześniejszych bibliografiach i opracowaniach. Jednym z najpowszechniejszych problemów są np. gazety odnotowane dwukrotnie pod różnymi tytułami. W pracy Wepścię wymieniono na przykład oprócz angielskojęzycznego „Freedom” (San Francisco 1914–1915?) także polską „Wolność” (San Francisco 1914)⁶. W innych przypadkach okazywało się z kolei, że pod wskazanym zapisem kryje się więcej niż jeden tytuł prasowy. Przykładowo część bibliografii i opracowań, m.in. Osady i Zielińskiego, łączy „Gazetę Polską” z Nowego Jorku z 1892 r. z innym pismem o tym samym tytule wychodzącym w latach 1893–1896⁷. W przypadku „Kuriera Niedzielnego” z Chicago, dla którego starsze bibliografie i opracowania podają lata publikacji 1918–1920, ustalono, że wychodził on jedynie w 1920 r. Założyciel i wydawca tej gazety, Czesław Łukaszewicz, w związku z podejrzeniem o szpiegostwo został internowany po wypowiedzeniu przez Stany Zjednoczone 7 grudnia 1917 r. wojny Austro-Węgrom i przebywał w areszcie przez sześć miesięcy i osiem dni. Po zwolnieniu wyjechał pracować na farmie i dopiero w 1919 r. powrócił do pracy dziennikarskiej⁸. Okazję do sprostowania niektórych zapisów

² Nagiel 1894; Kruszk 1905.

³ Osada 1930; Zieliński 1935; Wepścię 1968.

⁴ Prezentowana liczba dotyczy książek i artykułów poświęconych więcej niż jednemu emigracyjnemu tytułowi prasowemu, opublikowanych do końca 2023 r. Nie obejmuje natomiast ogólnych tytułów poświęconych całej prasie polskiej w XIX i XX w.

⁵ W ostatnich latach dzięki inicjatywom takim jak Polonijna Biblioteka Cyfrowa lub udostępnieniu skanów gazet ze zbiorów Biblioteki im. W. Stefanyka we Lwowie na stronie Biblioteki Zakładu im. Ossolińskich we Wrocławiu badania nad prasą emigracyjną stały się łatwiejsze, co przelożyło się na wzrost liczby publikowanych na ten temat artykułów. Bogata kolekcja pism polskich z omawianego okresu znajduje się też na stronie Library of Congress.

⁶ Wepścię 1968, s. 48, 167.

⁷ Osada 1930, s. 26; Zieliński 1935, s. 48.

⁸ Osada 1930, s. 40; Zieliński 1935, s. 73; Wepścię 1968, s. 34, 78 [autor ten dodatkowo notuje to pismo dwukrotnie, pt.: „Chicagowski Kurier Niedzielnny” i „Kurier Niedzielnny”];

dały także kwerendy archiwalno-biblioteczne. Wspomniany wyżej Wępieć notuje na przykład, że w zbiorach Muzeum Historii Polskiej w Ameryce w Chicago zachowało się pismo „Biały Husarz” z Nowego Jorku z 1892 r., choć podane przy tym tytule informacje pokrywają się ze znanymi z innych źródeł danymi dotyczącymi wychodzącego w tym samym miejscu i roku „Białego Orła”⁹. Podczas pobytu w powyższej instytucji udało się odnaleźć jedynie „Białego Husarza” z 1935 r., co wskazuje, że najprawdopodobniej doszło do pomyłki.

Na skutek tego rodzaju korekt i poszukiwań w kartotekach znajdujących się obecnie w posiadaniu pracowni odnotowanych zostało 742 czasopism emigracyjnych¹⁰, z których tylko nieliczne przetrwały w komplecie do czasów obecnych. Spośród nich w przypadku aż 321 gazet (ok. 43% tytułów)¹¹ nie zachował się ani jeden numer, a o ich istnieniu wiemy jedynie ze wzmianek w innych pismach lub z późniejszych bibliografii i opracowań. Dla porównania w przypadku prasy wydawanej w latach 1865–1918 na terenie Galicji problem ten dotyczy zaledwie 312 z 2442 notowanych w bibliografii czasopism (ok. 13% tytułów)¹². Jak wspominałam, powyższych liczb nie należy oczywiście traktować jako ostatecznych. Znaczne rozproszenie materiałów sprawia, że niemal na pewno jakieś egzemplarze czasopism znajdują się jeszcze w mniej znanych, nieprzebadanych dotąd zbiorach archiwalnych. Niewykluczone też, że część z traktowanych jako zaginione tytułów przechowywana jest w prywatnych kolekcjach. Nie wydaje się jednak, żeby w najbliższym czasie możliwe było dokonanie odkryć, które w znaczący sposób zaburzyłyby pokazane wyżej proporcje.

Rozważania nad stanem zachowania prasy emigracyjnej z lat 1865–1918 mogą jednak stanowić doskonałą okazję do zastanowienia się nad podejściem do prasy i jej przechowywania zarówno w badanej epoce, jak i w czasach obecnych. Już samo miejsce wydania lub tematyka zaginionych pism mogą wskazywać, co było traktowane jako warte ochrony, a co najczęściej ginęło. Oczywiście pełna rekonstrukcja opisu bibliograficznego na podstawie pośrednich źródeł,

N.W. Ayer & Son's American Newspaper Annual & Directory. A Catalogue of American Newspapers, N.W. Ayer & Son Newspaper Advertising Agents 1921, s. 210; 25 lat rzetelnej pracy na niwie emigracyjnej (1929), „Wychodźca” 25, nr 25, s. 2; Polski Słownik Biograficzny, t. 12, s. 552.

⁹ Wępieć 1968, s. 29, 101–102.

¹⁰ Z uwagi na to, że pisma polskie wydawane na terenie państw zaborczych zostały opisane we wcześniejszych częściach bibliografii, podana statystyka nie obejmuje tytułów z Cesarstwa Rosyjskiego, Niemiec i Austro-Węgier. Pod uwagę brano wszystkie periodyki wychodzące w całości lub częściowo w języku polskim, a także pisma w innych językach skierowane do emigrantów z ziem dawnej Rzeczypospolitej oraz pisma programowo poświęcone tzw. sprawie polskiej (np. wydawane w czasie I wojny światowej gazety w językach angielskim i francuskim skierowane do mieszkańców państw Ententy).

¹¹ W powyższych wyliczeniach nie uwzględniono tytułów, które zachowały się w niewielkim stopniu (np. pojedyncze numery z kilkunastu lat wychodzenia pisma).

¹² Nowosielska 2018, s. 13.

takich jak wzmianki w ówczesnej prasie, pamiętniki redaktorów lub adnotacje w przedwojennych inwentarzach, nie zawsze była możliwa. Tylko w przypadku niektórych tytułów możliwe było pozyskanie informacji na temat ich treści.

Warto także pamiętać, że nie wszystkie nowe wiadomości uzyskane z wyćinków prasowych są wiarygodne. Ówczesnym redaktorom również zdarzały się pomyłki, przeinaczenia czy nawet świadome przekłamania. Przykładowo w numerze 46 chicagowskiego „Sztandaru” z 1896 r. poinformowano o zakończeniu wydawania „Orła Polskiego” w Filadelfii, ale już w numerze 47 zamieszczono sprostowanie, że nastąpiła jedynie przerwa w wydawaniu pisma z powodu przeprowadzki jego redakcji¹³. Korzystając z tego rodzaju doniesień, należy też mieć świadomość, że zawsze istnieje ryzyko nadinterpretacji lub możliwość pojawienia się nowych informacji, które zaburzą wcześniej opracowaną koncepcję. Eugene P. Willging i Herta Hatzfeld tworząc spis polskich czasopism katolickich w Stanach Zjednoczonych w XIX w., uwzględnili kilka tytułów, których egzemplarzy nie mieli szansy oglądać. W ten sposób odnotowali m.in. „Progress” (w *Bibliografii historii Polski XIX i XX wieku* odnotowany pod tytułem „Franklin County Progress”¹⁴), który zakwalifikowali jako pismo „katolickie z nastawienia” (*catholic by attitude*) z uwagi na fakt, że jego wydawca miał być powszechnie uważany za dobrego katolika¹⁵. Z kolei publikujący wcześniej Jan Iwicki, opisując ten tytuł, korzystał z korespondencji Jana Barzyńskiego, redaktora i wydawcy pism „Pielgrzym” i „Progress”. Dziennikarz ten w liście do ks. Hieronima Kajsiwicza C.R. z dnia 10 kwietnia 1872 r. wyraźnie podkreślił, że to drugie pismo nie jest katolickie, tylko poświęcone doniesieniom sądowym i ogłoszeniom w języku angielskim¹⁶.

W omawianym okresie istniały trzy główne ośrodki emigracji polskiej: Europa Zachodnia, Stany Zjednoczone Ameryki oraz Brazylia. Stan zachowania prasy z każdego z nich jest bardzo różny. W najlepszym stanie przetrwały pisma z pierwszego z wymienionych ośrodków. W większości przypadków ich kompletne egzemplarze dostępne są nie tylko w krajach ukazywania się, ale także w polskich bibliotekach. Wśród zaginionych tytułów znajduje się siedem pism ze Szwajcarii, sześć z Francji i po jednym z Włoch i Wielkiej Brytanii. Wśród omawianych czasopism jest także „List Św. Józefa” ukazujący się od 1885 r. do, prawdopodobnie, 1890 r. w Marianhil w Afryce Południowej. W przypadku Brazylii zaginęło osiem efemeryd wydawanych niegdyś w Kurytybie.

¹³ „Sztandar” 1896, nr 46, s. 4; nr 47, s. 4.

¹⁴ *Bibliografia historii Polski XIX i XX wieku*, t. 3, wol. 4, poz. 484.

¹⁵ Willging, Hatzfeld 1956, nr 1/2, s. 32.

¹⁶ Iwicki 1966, s. 199–200. Z tego samego źródła korzystał też Kruszką, na którego pracy opierali swoje rozważania Willging i Hatzfeld. Autor ten zamieścił jednak skrócony cytat. Zob. Kruszką, *Historia polska w Ameryce*, t. 4, s. 111.

Nie udało się także dotrzeć do egzemplarza „Echa Polskiego” z Buenos Aires z lat 1913–1915 – pierwszego polskiego pisma wychodzącego w Argentynie¹⁷. Najgorzej próbę czasu przetrwały pisma emigracyjne i polonijne z Ameryki Północnej, stanowiące większość omawianych w tym artykule tytułów. Wśród nich dominują gazety z dużych ośrodków polonijnych takich jak Chicago. Jeśli jednak porównać zaginione periodyki z tymi, których egzemplarze przetrwały do czasów obecnych, to okazuje się, że wśród tych pierwszych więcej jest tych z mniejszych miejscowości. Może to sugerować, że miejsce wydania także w przypadku pism amerykańskich zmniejszało, lub nawet znacznie zmniejszało, szanse na przetrwanie danego egzemplarza.

W przypadku części z omawianych gazet niestety nie da się ustalić zbyt wielu szczegółów. Zazwyczaj wzmianki prasowe, na przykład o pojawieniu się nowych czasopism, zawierały więcej informacji w momencie, kiedy nowe wydawnictwo wyróżniało się czymś na tle pozostałych, niekoniecznie w pozytywnym sensie. „Naród Polski” zgłaszał pewne obawy w związku z „Kurierem Filadelfijskim” z 1905 r., redagowanym przez Andrzeja Kolińskiego (nazwisko pierwotne: Kołodziej), gdyż: „z niektórych jego sądów i uwag, oraz z tego, kto pismo owo poleca, należy się obawiać, że będzie ono jednym z tych, które nie wywierają dodatnich na Polonię naszą wpływów”¹⁸. Natomiast artykuły z zaginionego „Wędrowca” z Buffalo doczekały się polemik w „Dzienniku Chicagoskim”, „Polonii” z Cleveland i „Wiarusie” z powodu ataków na księży¹⁹. Ciekawą teorię na temat wychodzących w Milwaukee „Nowin” opisał też Józef Okołowicz. Jego zdaniem początkowo tygodnik ten miał mieć charakter katolicko-polski i nie poruszać tematyki politycznej, ale potem:

[...] niemieccy biskupi prowincji wiskonsińskiej zawładnęli pisemkiem tem i przekabacili je na pismo polityczne, na organ swój niemiecki, którego zadaniem ma być zwalczanie objawów patryotyzmu polskiego. Obecnie opiekunami i wydawcami „Nowin” są: arcybiskup [Sebastian Gebhard] Messmer z Milwaukee, biskup [Joseph John] Fox z Green Bay, biskup [James] Schwebach z La Crosse, biskup [Frederick] Eis z Marquette, biskup [Augustine Francis] Schinner z Superior – wszyscy zagorzali Niemcy. Można więc sobie łatwo wyobrazić, że bardziej w polskim duchu nie potrafiłby pisemka tego redagować prawdopodobnie nawet wrocławski kardynał [Georg von] Kopp²⁰!

Zwracano też uwagę na kwestie techniczne. Choć w pierwszym numerze tygodnika „Świat Polski” z Holyoke z 1901 r. jego wydawcy, Zygmunt Masłowski i Waldemar Kołłątaj, zapewniali o przywiązaniu do języka ojczystego i wiary

¹⁷ O historii pisma – zob. Więckowski 1986, s. 61–62.

¹⁸ „Naród Polski” 1905, nr 42, s. 4.

¹⁹ „Dziennik Chicagoski” 1908, nr 279, s. 4; „Wiarus” 1909, nr 37, s. 4.

²⁰ Okołowicz 1907, nr 4, s. 10.

rzymskokatolickiej, to redakcje, do których nadesłano egzemplarze okazowe, opisywały przede wszystkim liczne błędy stylistyczne i ortograficzne²¹. Bardzo podobnie wyglądała sprawa „Świata Polsko-Amerykańskiego” redagowanego w 1894 r. w Albany przez Tomasza Łobarzewskiego. W rozesłanym do innych polskich redakcji programie deklarowano, że pismo: „wydawane będzie przez ludzi zdolnych, którzy znają stosunki Polskich kolonii i Wielebnych księży tu w Ameryce od lat dwudziestu sześciu”, ale w komentarzach zwracano uwagę przede wszystkim na problemy z gramatyką i pisownią u przyszłych wydawców²². Przyczyną upadku tego wydawnictwa był jednak nie tyle jego niski poziom, ile pożar, który zniszczył drukarnię niedługo po ukazaniu się pierwszego numeru²³.

Zjawiskiem charakterystycznym dla Stanów Zjednoczonych w omawianym okresie było zakładanie pism tylko na czas wyborów. W czasie kampanii poprzedzającej wybory prezydenckie w 1892 r. w Nowym Jorku wychodziły „Postęp” i „Posiew”. Pierwsze z wymienionych pism, początkowo wydawane i redagowane przez Alfonsa Mieczysława Chrostowskiego, miało charakter postępowy (socjalistyczny) i wspierało partię republikańską. Potem jednak zostało zawieszone na 3–4 tygodnie, a po wznowieniu zmieniło orientację na demokratyczną²⁴. Poparcie założonego w 1897 r. nowojorskiego tygodnika „Świat” dla partii republikańskiej wielokrotnie piętnował „Kurier Nowojorski”. Pisząc o przyczynach zawieszenia tego pisma, zasugerował:

Złośliwi opowiadają, że przyczyną upadku „Świata” było rozgoryczenie wydawcy na partję republikańską, którą tak gorliwie popierał. Leader tejże partii bowiem, L[emuel E.] Quigg, gdy p. Cz[esław] R[aganowicz] przyszedł do niego, nie tylko, że ręki mu nie podał, ale nawet widzieć się z nim nie raczył, załatwiając z nim interesa przez – murzyna²⁵.

W 1898 r. toledowska „Ameryka” wymieniła aż cztery takie tytuły: „Przegląd Polski” z Chicopee, „Świat” z Nowego Jorku, „Goniec” z Jersey City i „Kurier Świąteczny” z Chicago²⁶. Z kolei ukazujący się w Buffalo „Wiek” powiązany z działalnością M. Makowskiego finansowało stronnictwo republikańskie. „Kurier Polski” z Milwaukee w numerze 116 z 1892 r. podał, że będzie on wychodził tylko do wyborów i będzie miał jedną stronę drukowaną w języku

²¹ „Dziennik Chicagoski” 1901, nr 183, s. 2; „Ameryka” 1901, nr 183, s. 2.

²² „Dziennik Chicagoski” 1893, nr 279, s. 2; „Echo” 1893, nr 42 s. 2; „Wiara i Ojczyzna” 1893, nr 49, s. 5.

²³ „Dziennik Chicagoski” 1894, nr 93, s. 2; „Katolik” 1894, nr 17, s. 5; Nagiel 1894, s. 127.

²⁴ „Kurier Polski” 1892, nr 228, s. 1.

²⁵ „Kurier Nowojorski” 1897, nr 44, s. 4.

²⁶ „Ameryka” 1898, nr 43, s. 4. Egzemplarzy trzech pierwszych z wymienionych tytułów nie odnaleziono.

angielskim, a w numerze 217 zawiadomił, że kiedy redakcja tego tygodnika chciała wydrukować kolejny numer w różowej obwódkie z okazji przejścia części demokratów z dziewiątego okręgu do stronnictwa republikańskiego, drukarnia Sunday Truth wstrzymała jego druk z powodu długów²⁷.

Wiele z zaginionych czasopism pełniło w sposób jawny lub ukryty funkcję reklamową. W przypadku „Tygodnika Anonsowego”, jednego z najstarszych takich pism, lwowski dwutygodnik „Strażnica Ludowa” informował, że: „wychodzi [on] co sobota w trzech tysiącach egzemplarzy i rozdawany bywa bezpłatnie”²⁸. Niewiele więcej da się powiedzieć o tym tytule mimo stosunkowo wysokiego nakładu i późniejszych sukcesów na polu dziennikarskim jego wydawcy Michała Kruski. „Kurier Polski” sugerował treści reklamowe w przypadku „Opinii” z Chicago pod redakcją Mieczysława J. Szameita. Miesięcznik ten upadł po ukazaniu się zaledwie jednego numeru. Zaprzeszanie wychodzenia gazety złośliwie skomentowano: „Aptekarz, który ją wydawał uznał, że ogłaszanie w ten sposób swoich pigułek za wiele by go kosztowało”²⁹. Z kolei przed „Nowinami Duluckimi” przestrzegał korespondent „Wiarusa”, ks. Stanisław A. Iciek, który zwracał uwagę, że w piśmie tym zamieszczane są reklamy fałszywych lekarstw Amborskiego oraz że pełno w nim błędów ortograficznych i stylistycznych³⁰.

Dwadzieścia jeden tytułów z wymienionej grupy zaginionych gazet emigracyjnych stanowią pisma o charakterze humorystyczno-satyrycznym, z czego 19 wychodziło w Stanach Zjednoczonych Ameryki, a dwa w Kurytybie w Brazylii. O tym, jak bardzo ryzykownym przedsięwzięciem było wydawanie gazety o takim profilu świadczy fakt, że według zachowanych informacji niewiele z nich przetrwało dłużej niż kilka wydanych numerów. Wychodzenia takich tytułów nie blokowała odgórnie narzucana cenzura obyczajowa, ale mimo tego kolejne podobne czasopisma nie znajdowały nabywców. Być może dlatego „Kurier Polski” w 1893 r. wątpił w sens wydawania „Śmiechu” w Trenton, gdyż jego zdaniem pisma wyłącznie humorystyczne nie miały wtedy jeszcze wśród Polaków „racji bytu”³¹.

Do nieudanych przedsięwzięć zaliczyć można np. tygodnik „Kikier” wydawany w Toledo w Ohio w 1895 r. przez Franciszka Dangel-Langowskiego. Informacje o nim, w tym także przedruki dowcipów i ilustracji, zamieszczała głównie wydawana w tym samym mieście „Ameryka”, której Langowski był wcześniej współpracownikiem. We wzmiance z 2 listopada tr. wspomniano,

²⁷ „Kurier Polski” 1892, nr 116, s. 1; nr 120, s. 1; nr 217, s. 1.

²⁸ „Strażnica Ludowa” 1885, nr 1, s. 12.

²⁹ „Kurier Polski” 1899, nr 150, s. 1.

³⁰ „Wiarus” 1908, nr 3, s. 4–5.

³¹ „Kurier Polski” 1893, nr 56, s. 2.

że z powodu trudności finansowych wydawca musiał zatrudnić się w fabryce, a redakcją swojego tygodnika i przygotowaniem go do druku („ustawianiem czcionek”) mógł zajmować się tylko w weekendy. Znalazła się tam też uwaga, że pismo „ostro występuje przeciwko niektórym księżom, których uważa za wyżyłkiwaczy ludu”³². Upadek „Kikiera” po wydaniu trzech numerów z satysfakcją odnotowała ukazująca się w Cleveland „Jutrzenka”, która podsumowała to zdarzenie frazą: „requiescat in koszu”³³. Osobiste porachunki z klerem pensylwańskim miał także załatwiać Andrzej Kołodziej (później Koliński) na łamach redagowanego przez siebie w Wilkes-Barre tygodnika „Maczuga”³⁴. Być może tego rodzaju postawa przyczyniła się do upadku pisma, gdyż w „Dzienniku Chicagoskim” zamieszczono żartobliwą uwagę: „Najnowsze przysłowie polsko-amerykańskie brzmi: «Porwał się jak Kołodziej z *Maczugą* na słońce»”³⁵.

Inny charakter miały natomiast drukowane w zakładzie Franciszka E. Glińskiego w Chicago pisma: „Kumoszka”, „Kumotr” i „Perły Humoru”. Pierwsza z wymienionych gazet była wydawana przez Kazimierza Motykowskiego w latach 1906–1919. W 1906 r. w reklamie zamieszczonej w tygodniku „Zgoda” deklarowano, że pismo to jest organem polskich przemysłowców i smaga satyrą tych, co „nie popierają swoich”³⁶. O rodzaju zamieszczanego w tej gazecie humoru mogą też świadczyć wzmianki z „Narodu Polskiego” z 16 stycznia i 30 października 1907 r., według których wydawca pisma popadł w konflikt z chicagowskimi Żydami, którzy zachowują się: „gorzej jak w Łodzi”³⁷. „Dziennik Chicagoski” z 1909 r. podkreślał, że w „Kumotrze”: „zamieszczane będą ogłoszenia tylko polskie i treść cała będzie czysto polska”, a pismo rozdawane będzie za darmo przed kościołem św. Jana Kantego³⁸.

Pisma humorystyczne często popadały w konflikty z innymi redakcjami. Wydawany przez Zygmunta Słupskiego w 1889 r. „Bocian” zdenerwował „Zgodę” zamieszczoną w swoim pierwszym numerze karykaturą jej redaktora. W odpowiedzi zasugerowano: „jako pendant do tego mógłby p. Słupski podać swój własny portret, jak go policja krakowska za intrygi moskiewskie wyrzuca z miasta. Byłoby to i pouczającym i zabawnym!”³⁹. Jednak brak wyrazistych treści także mógł stać się podstawą do krytyki. W przypadku pisma „Śmiech” z Trenton z 1893 r. „Dziennik Chicagoski” narzekał, że jego zawartość jest tak

³² „Ameryka” 1895, nr 41, s. 5; nr 43, s. 7; nr 44, s. 1, 6; nr 45, s. 5; nr 46, s. 1.

³³ „Jutrzenka” 1895, nr 46, s. 1.

³⁴ „Echo” 1899, nr 43, s. 2.

³⁵ „Dziennik Chicagoski” 1900, nr 10, s. 2.

³⁶ „Zgoda” 1906, nr 47 (wyd. dla mężczyzn), s. 22.

³⁷ „Naród Polski” 1907, nr 3, s. 8; nr 44, s. 8.

³⁸ „Dziennik Chicagoski” 1909, nr 62, s. 8. W ten sam sposób dystrybuowana miała być „Kumoszka”, por. „Dziennik Chicagoski” 1906, nr 100, s. 8.

³⁹ „Zgoda” 1889, nr 30, s. 5.

nijaka, że równie dobrze mógłby wychodzić w Tarnowie, Poznaniu lub Krotoszynie, a „Nowe Życie” wytykało zamieszczenie w pierwszym numerze zbyt wielu „przechodzonych” kalendarzowych anegdotek⁴⁰. Na niezbyt ciekawą treść „Nowej Latarni” z Filadelfii z 1912 r. narzekały z kolei „Dziennik Chicagoski” i „Rolnik”. Pierwszy numer miał zawierać humoreskę już wielokrotnie przedrukowywaną w innych pismach, kilka żartów i powieść o „najsilniejszym rozbójniku na Śląsku”⁴¹.

Ryzykownym przedsięwzięciem mogło być także wydawanie gazety poświęconej węższej tematyce. Na niedobór bardziej wyspecjalizowanych tytułów wśród polskich pism wydawanych w Ameryce narzekał w 1903 r. korespondent „Kuriera Polskiego” z Detroit posługujący się inicjałami K.M.H. Winił on za tę sytuację dążenie do naśladownictwa i brak pomysłowości polskich wydawców, którzy starali się bezmyślnie powielać działania swoich poprzedników⁴². Wydaje się jednak, że większą rolę odgrywały tu kwestie finansowe. Ilustrowanym pismem literackim był np. dwutygodnik „Orzeł Biały” z Nowego Jorku, którego dwa numery wyszły w 1892 r. Pismo zawierało m.in. powieść w odcinkach autorstwa węgierskiego pisarza Maurycego Jokaia pt. *Co może kobieta?* oraz dział dla dzieci⁴³. Jego wydawca, Stanisław J. Segers, szybko jednak zrezygnował z tego przedsięwzięcia. W rozesłanej do redakcji innych pism polskich w Ameryce odezwie tłumaczył:

„Orzeł Biały” był w stanie utrzymać się o własnych siłach najmniej pół roku, lecz widząc już z początku taką oziębłość wśród tutejszych Polaków i nie chcąc się narażać bezpotrzebnie na koszt, któreby mi się przez 10 lat nie wróciły, wolełem pismo zaraz przestać wydawać. Żałuję, że się nie zastanowiłem przed rozpoczęciem wydawnictwa nad przysłowiem: Polacy, Polacy! szkoda waszej pracy⁴⁴!

Do tej kategorii zalicza się też „Śpiewak” z Cleveland z 1911 r., który miał być poświęcony „krzewieniu zamiłowania do pieśni polskiej na obczyźnie”⁴⁵.

Mniejsze szanse na przetrwanie miały także miesięczniki i tygodniki przeznaczone dla wyznawców religii innych niż rzymskokatolicka. Organem polskich baptystów był miesięcznik „Głos z Ziemi Świętej” wydawany w Detroit przez pastora Karola Władysława Strzelca w latach 1900–1901. „Kurier Polski” z Milwaukee i „Wiarus” z Winony ostrzegały, że prawdziwym celem tego pisma było odciąganie ludzi od wiary katolickiej. Ten ostatni wytykał:

⁴⁰ „Dziennik Chicagoski” 1893, nr 74, s. 2; „Nowe Życie” 1893, nr 13, s. 3.

⁴¹ „Dziennik Chicagoski” 1912, nr 74, s. 4; „Rolnik” 1912, nr 14, s. 5.

⁴² „Kurier Polski” 1903, nr 20, s. 4.

⁴³ „Telegraf” 1892, nr 26, s. 1; „Nowe Życie” 1892, nr 29, s. 2.

⁴⁴ Zob. m.in.: „Nowe Życie” 1892, nr 32, s. 6; „Wiarus” 1892, nr 31, s. 4.

⁴⁵ „Rolnik” 1911, nr 11, s. 6; „Zgoda” 1911, nr 2 (wyd. dla mężczyzn), s. 33.

Ks. Strzelec uskarża się, iż niektóre polskie pisma – ostrzegali – Polaków, aby nie czytali jego – „Głosu” – ponieważ celem tegoż jest szkodenie Wierze Katolickiej. Oświadcza przytem, że nie popiera żadnej religii wyjątkowo i tylko popiera zasady Chrześcijaństwa. Lecz cóż znaczy nagłówek angielski w jego piśmie, gdzie wyraźnie powiedziane jest, że jest to – jedyne pismo Polsko-Baptyskie w Ameryce! – Czyż sądzi, że prócz niego niema Polaków znających język angielski⁴⁶?

Warto w tym miejscu zaznaczyć, że rozbieżność pomiędzy nagłówkami w języku polskim i angielskim była częstym zjawiskiem w omawianym okresie. Zapis w urzędowym języku miał służyć przyciągnięciu reklamodawców, stąd często nadużywano określeń takich, jak najstarsze, największe lub jedyne polskie pismo w regionie.

Do opisywanej grupy zalicza się też „Słowo Żywota” wydawane w Pittsburgu w latach 1903–1938. Wychodząca w Scranton „Straż” podała, że było to pismo metodystów, choć większość opracowań i bibliografii podaje za Osadą, że był to organ baptystów⁴⁷.

Wielu autorów zwracało uwagę, że pisma socjalistyczne nie miały powodzenia wśród Polaków. „Wiarus” tak pouczał redaktora wspomnianego wyżej „Postępu” z Nowego Jorku z 1892 r.:

Powinien był przecież p. Chrostowski podczas swojego sześcioletniego pobytu w Ameryce już tyle postąpić w znajomości tutejszych stosunków, iżby przynajmniej wiedział, że tak zwani „postępowi” Polacy w Ameryce już nie lubią mówić po polsku i gazet polskich nie czytają, a choćby i czytali, nie płacą za nie⁴⁸.

Z niechęcią współczesnych sobie redakcji spotkał się pierwszy numer miesięcznika „Socjalista” z 1892 r. „Wiarus” z Winony ostrzegał, że jego wydawca, Józef Zawisza, jest człowiekiem zepsutym moralnie, więc bez wątpienia pismo będzie prowadzić walkę z religią i porządkiem społecznym. Trochę łagodniej ocenił ten miesięcznik Henryk Nagiel z „Reformy”, który co prawda uznał proponowane w piśmie reformy za zmierzające w złym kierunku, ale jednocześnie odnotował, że pismo to można traktować jako ciekawostkę, bo jako pierwsze poświęcone jest jakiejś idei, a nie sprawom bieżącym⁴⁹.

Z dużą niechęcią innych pism polonijnych spotkała się inicjatywa Maksa Rabinoffa, który w połowie 1906 r. założył w Chicago spółkę o nazwie Zjednoczona Polska Prasa w Ameryce (Associated Polish Press of America, dalej APPA), mającą wydawać pisma polskie we wszystkich ważniejszych skupiskach emigracji polskiej w Stanach Zjednoczonych Ameryki. Podstawą całego

⁴⁶ „Wiarus” 1901, nr 6, s. 1. Zob. także: „Kurier Polski” 1900, nr 304, s. 2; 1901, nr 2, s. 2.

⁴⁷ „Straż” 1903, nr 8, s. 1; Osada 1930, s. 31.

⁴⁸ „Wiarus” 1892, nr 24, s. 4.

⁴⁹ „Wiarus” 1892, nr 4, s. 1; „Reforma” 1892, nr 28, s. 1.

przedsięwzięcia stało się publikowane przez niego od 1904 r. w Chicago „Słowo Polskie”, które następnie powielano ze zmienioną winietą i dodaniem kilku informacji lokalnych na potrzeby innych miast. Spośród 14 tytułów⁵⁰, które udało się powiązać z tym wydawnictwem, tylko jeden „Kurier z Grand Rapids” zachował się częściowo w postaci mikrofilmu w Grand Rapids Public Library i Library of Michigan⁵¹. Na egzemplarze pozostałych nie udało się natrafić. Pism tych mogło być jednak więcej, o czym świadczą plotki i pogłoski rozpowszechniane przez inne gazety emigracyjne i krajowe. Przykładowo lwowski dziennik „Słowo Polskie” przypuszczał, że wydawany w Winnipeg w Kanadzie tygodnik „Gazeta Polska”, której właścicielem i redaktorem był dotychczas Franciszek S. Szablewski, został przejęty przez spółkę wydawniczą APPA⁵². W 1907 r. „Wielkopolanin” szacował, że w ten sposób wydawanych jest około 20 tytułów⁵³. Jeszcze lepiej oceniał możliwości APPA krakowski dziennik „Czas”, który podawał: „Wydawnictwo to, w celu zniszczenia poszczególnych tygodników polskich, drukuje jednocześnie 20 czy 30 gazet o odmiennych tytułach, a jednakiej treści z malutką różnicą w kilkunastu wierszach na ostatniej stronicy”⁵⁴.

Głównym zarzutem wobec pism Rabinoffa było oczywiście żydowskie pochodzenie ich wydawcy. „Naród Polski” nazywał je zbiorczo „szabasówkami Rabinoffa”, wymyślał też często indywidualne epitety dla poszczególnych tytułów lub ludzi z nimi współpracującymi. Na przykład „Świat Polski” z Pittsburgha został przemianowany na „cuchnący czosnkiem «Szmata» żydowski”, a redagującego w 1907 r. „Słowo Polskie” Nikodema K. Złotnickiego określano jako „Żółtaka”, farbowanego lisa i oszusta⁵⁵. Próbę wykupienia przez APPA „Gazety Buffaloskiej” określono natomiast mianem „szwindla żydowsko-moskiewskiego”⁵⁶. W podobnym tonie pisał także „Wielkopolanin”, który dodatkowo sugerował powiązania przedsięwzięcia Rabinoffa z działaniami tajnej policji moskiewskiej⁵⁷. Z kolei „Dziennik Chicagoski” sugerował niejasności

⁵⁰ Są to w kolejności alfabetycznej: „Gazeta Bostońska”, Boston 1907; „Głos z St. Louis”, St. Louis 1907; „Goniec z Manistee”, Manistee 1906; „Kurier Buffalowski”, Buffalo 1906–1907; „Kurier Filadelfijski”, Filadelfia 1906–1907; „Kuryer Nowojorski”, Nowy Jork 1906–1907; „Kurier z Grand Rapids”, Grand Rapids 1906–1907; „Nowiny Baltimorskie”, Baltimore 1906–1907; „Orędownik”, Erie 1906; „Orzeł Biały”, Dunkirk 1906–1907; „Przegląd Polski”, Newark 1906–1907; „Słowo Polskie”, Chicago 1906–1907; „Świat Polski”, Pittsburgh 1906–1907; „Sztandar”, Camden 1906–1907.

⁵¹ Zob. także: Kiper 2022, t. 43, s. 405 i nast.

⁵² *Polacy w Ameryce. Pokłosie z prasy polsko-amerykańskiej* (1906), „Słowo Polskie” 540, s. 4.

⁵³ *Tak zwana „Zjednoczona Polska Prasa w Ameryce” a „Prawdziwa Polska Prasa w Ameryce”* (1907), „Wielkopolanin” 16, s. 4.

⁵⁴ „Czas” 1907, nr 65, s. 3.

⁵⁵ „Naród Polski” 1907, nr 13, s. 4; nr 16, s. 5.

⁵⁶ „Naród Polski” 1906, nr 40, s. 5.

⁵⁷ „Wielkopolanin” 1907, nr 13, s. 4.

w życiorysie jednego z redaktorów: „P. Wojciech Morawski pochodzi z pod zaboru pruskiego, teologii nie studiował i przyznał się przed reporterem, że ma za sobą pruskie gimnazjum. Tajemnica, jaką się otacza, nie podoba się nikomu”⁵⁸.

Na skutek zmasowanej krytyki Polacy nie prenumerowali atakowanych tygodników, zaczęli się także wycofywać pozyskani wcześniej współpracownicy. Okołowicz przypisał główną zasługę w zorganizowaniu nagonki na wydawnictwa APPA milwauckiemu „Kurierowi Polskiemu”. Ostatecznie Rabinoff sprzedał swoją spółkę wydającemu „Amerykę” w Toledo, Antoniemu Alfredowi Paryskiemu⁵⁹.

Warto wspomnieć, że w opublikowanych po latach wspomnieniach chicagowskiego drukarza Jana Chonarzewskiego działalność Rabinoffa nie była już przedstawiana tak jednoznacznie negatywnie. Oceniał on „Słowo Polskie”, w drukarni którego pracował, jako „umiejętnie prowadzone”, a jako przyczynę oporu przeciwko tygodnikom APPA podał konkurencję, jaką stanowiły one dla innych pism polskich⁶⁰. Nie była to także jedyna próba wydawania tego samego pisma pod zmienionymi tytułami w różnych miastach. Podobne zjawisko miało dotyczyć „Nowin Nowojorskich”, „Nowin Filadelfijskich” i „Nowin z Wilkes Barre”, które w 1893 r. założyli dawni wydawcy trentońskiego „Śmiechu”⁶¹.

Podobnie jak w przypadku czasopism galicyjskich, większość z pism emigracyjnych, które nie zachowały się do naszych czasów, było efemerydami, których wydano zaledwie po kilka numerów. W przypadku wielu z nich można także napotkać informacje o problemach finansowych trapiących wydawców. Bez wątpienia istotnym czynnikiem był również brak w omawianej epoce w Stanach Zjednoczonych Ameryki instytucji polskich gromadzących prasę w sposób regularny i kompleksowy. Do dziś Biblioteka Jagiellońska w Krakowie, Biblioteka Naukowa Lwowskiego Uniwersytetu Narodowego im. Iwana Franki i Lwowska Narodowa Naukowa Biblioteka Ukrainy im. Wasyla Stefanyka (dawniej Ossolineum) we Lwowie posiadają największe i najlepiej zachowane kolekcje periodyków z epoki. Natomiast prace nad utworzeniem Archiwum i Muzeum Polskiego w Ameryce w Chicago rozpoczęły się dopiero w 1935 r., a ich oficjalne otwarcie nastąpiło 12 stycznia dwa lata później. Choć dzięki energicznej działalności pierwszego kustosa tej instytucji, Mieczysława Haimana, zbiory biblioteczne i archiwalne stale się rozrastały, to jednak pewnych zaległości nie sposób już było nadrobić⁶². W wielu przypadkach numery czasopism stawały

⁵⁸ „Dziennik Chicagoski” 1906, nr 199, s. 8; „Ameryka-Echo” 1907, nr 23, s. 1.

⁵⁹ „Dziennik Chicagoski” 1907, nr 132, s. 4; Okołowicz 1907, s. 10.

⁶⁰ Chonarzewski 1934, s. 40.

⁶¹ „Dziennik Chicagoski” 1893, nr 192, s. 2; Nagiel 1894, s. 126–127.

⁶² *Informator o zasobie archiwalnym Muzeum Polskiego w Ameryce* 2016, s. 7.

się trudne do zdobycia już wkrótce po ich ukazaniu się, o czym świadczą na przykład ogłoszenia zamieszczane na łamach baltimorskiej „Polonii”. W 1892 r. ks. Jan D. Machnikowski z Elmiry poszukiwał starych numerów „Gazety Katolickiej” z Chicago zawierających publikowane w odcinkach od 1890 r. *Tajemnice używania krwi u żydów wszystkich czasów* Henryka Desportesa. Rok później wielokrotnie powtarzano zawiadomienia o chęci odkupienia egzemplarzy pisma humorystycznego „Osa” redagowanego dawniej przez dr. Juliana Czupkę, a także „Ogniska” i „Kukuryku” zawierających *Kącik śp. Osy*. Z kolei w roku 1894 poszukiwane były archiwalne numery samej „Polonii” z roku poprzedniego⁶³. W związku z brakiem odpowiednich instytucji mogących gromadzić zbiory prasy polskiej omawiane tytuły już od samego początku poddawane były ostrej selekcji. Tych, których przydatność kończyła się wkrótce po przeczytaniu, np. gazetek humorystycznych, reklamowych czy przedwyborczych, najprawdopodobniej nie przechowywano zbyt długo. Ślady tego rodzaju ocen przydatności pism można napotkać w literaturze z epoki. Wspominany wcześniej „Postęp” z Nowego Jorku został na przykład nazwany przez H. Nagla pismem „warcholsko-politycznym”⁶⁴, a zatem być może niewartym zachowania na przyszłość.

Pozornie zniszczenia wojenne nie powinny mieć większego wpływu na stan zachowania pism emigracyjnych. Jednak dwa duże zbiory tego rodzaju prasy, kolekcja z Muzeum Rapperwilskiego oraz Polskie Archiwum Wojenne, zostały przekazane po 1918 r. do warszawskich bibliotek (odpowiednio do Biblioteki Narodowej i Centralnej Biblioteki Wojskowej) i następnie uległy zniszczeniu podczas II wojny światowej. Pewne pojęcie o skali zniszczenia daje bibliografia Zielińskiego, odnotowuje ona bowiem kilkadziesiąt tytułów niegdyś znajdujących się w tych kolekcjach. O stratach w zbiorach prasy emigracyjnej po II wojnie światowej tak pisał Mieczysław Haiman:

Zaginęła prawie bez śladu cała niemal wczesna prasa polsko-amerykańska, stanowiąca dla historyka jedno z najważniejszych źródeł. Miałem zrazu nadzieję, że po zakończeniu drugiej wojny światowej brakowi temu zaradzą roczniki gazet polsko-amerykańskich, jakie znajdowały się prawie w komplecie, dawniej w Muzeum Narodowym w Rapperswylu, a od r. 1927 w Bibljotece Narodowej w Warszawie. W odpowiedzi na moje starania w tej sprawie prof. dr. Stefan Wierczyński, dyrektor tejże Bibljoteki, zawiadomił mnie jednak, że prawie cała emigracyjna prasa polska z dawnych zbiorów rapperswylskich „została wraz z najcenniejszymi zbiorami [...] spalona przez okupanta” w czasie ostatniej wojny⁶⁵.

⁶³ „Polonia” 1892, nr 27, s. 7; 1893, nr 13, s. 5; 1894, nr 1, s. 1.

⁶⁴ Nagiel 1894, s. 120.

⁶⁵ Haiman 1948, s. 8.

Z kolei w Brazylii organizacje polskie zainteresowane gromadzeniem zbiorów związanych z działalnością tamtejszej Polonii zaczęły powstawać od lat 90. XIX w. Zgromadzone przez nie kolekcje częściowo przepadły lub uległy rozproszaniu na skutek akcji asymilacyjnych rozpoczętych w 1938 r. przez prezydenta Getulio Vargasa⁶⁶. Wprowadzone wówczas ograniczenia funkcjonowania dla organizacji imigranckich oraz konfiskaty archiwaliów bez wątpienia przyczyniły się do tego, że w powszechnie dostępnych zbiorach bibliotecznych nie zachowały się np. wszystkie roczniki „Gazety Polskiej w Brazylii” sprzed 1918 r.

Na duże rozproszenie źródeł polonijnych oraz ich zły stan zachowania zwróciła uwagę także Jolanta Chwastyk-Kowalczyk zajmująca się prasą polską w Wielkiej Brytanii po II wojnie światowej. Badaczka wspomniała m.in. o dziejach zbiorów polonijnych gromadzonych w Orchard Lake (Michigan), które w ostatnich latach nie były otaczane odpowiednią opieką⁶⁷.

Wymienione powyżej czynniki to tylko niewielka część zjawisk, które mogły przyczynić się do pogorszenia stanu zachowania emigracyjnych czasopism. Zapewne w przypadku każdego z badanych tytułów występowały dodatkowo jakieś indywidualne, losowe zdarzenia mające wpływ na jego losy, których nie sposób prześledzić na podstawie badanych materiałów. Warto jednak pamiętać, że w niektórych przypadkach brak dobrze zorganizowanych bibliotek i archiwów może mieć nawet bardziej katastrofalny wpływ na stan zachowania źródeł niż bezpośrednio działania wojenne.

Bibliografia

Prasa

- „Ameryka” („Ameryka w Toledo i Kurjer Clevelandski”, „Ameryka Echo”) (Toledo-Chicago) 1895, 1898, 1907
„Czas” (Brooklyn) 1907
„Dziennik Chicagoski” (Chicago) 1893–1894, 1900–1901, 1906–1909, 1912
„Echo” (Buffalo) 1893, 1899
„Jutrzenka” (Pittsburgh–Cleveland) 1895
„Kurjer Nowojorski i Brooklyński” („Kurjer Nowojorski”) (Nowy Jork) 1897
„Kurjer Polski” (Milwaukee) 1892–1893, 1899–1901, 1903
„Naród Polski” (Chicago) 1905–1907
„Nowe Życie” (Chicago) 1892–1893
„Polonia” (Baltimore–Nowy Jork) 1892–1894
„Reforma” (Buffalo–Chicago) 1892

⁶⁶ Smolana 1998, t. 99, s. 168; Brzózka, Smolana 2017, s. 582 i nast.

⁶⁷ Chwastyk-Kowalczyk 2017, s. 472.

„Rolnik” (Stevens Point) 1911–1912
„Słowo Polskie” (Lwów) 1906
„Straż” (Scranton) 1903
„Strażnica Ludowa” (Lwów) 1885
„Sztandar” (Chicago) 1896
„Telegraf” (Chicago) 1892
„Wiara i Ojczyzna” (Chicago) 1893
„Wiarus” („Katolik”) (Winona) 1892, 1894, 1901, 1908–1909
„Wielkopolanin” (Pittsburgh) 1907
„Zgoda” (Nowy Jork–Milwaukee–Chicago) 1889, 1906, 1911

Opracowania

- Bibliografia historii Polski XIX i XX wieku* (2024), t. 3: 1865–1918, wol. 4. Zebrał i opracował Zespół Pracowni Bibliografii i Retrospektywnej XIX i XX wieku pod kierunkiem E. Nowosielskiej, w składzie: A. Bańkowska, M. Kapica-Jezińska, K. Sulej, A.D. Sznapić, K. Wakułowska-Kapcia, współpraca: S. Gąsiorowski, red. naukowa E. Nowosielska, Warszawa.
- Brzózka R., Smolana K. (2017), *Biblioteki polonijne w krajach Ameryki Łacińskiej, ze szczególnym uwzględnieniem Argentyny*, „Z Badań nad Książką i Księgozbiorami Historycznymi”, tom specjalny: *Polonika w zbiorach obcych*, s. 579–591.
- Chonarzewski J. (1934), *Reminiscencje lat przeszłych*, w: *Drukarnia 1894–1934. Pamiętnik Stow. Unijnych Drukarni Polskich zrzeszonych przy lokalu no. 16 I. T. U. w Chicago*, Chicago, s. 39–40.
- Chwastyk-Kowalczyk J. (2017), *Pułapki czyhające na badacza polskiej prasy emigracyjnej na obczyźnie w XX i XXI wieku*, „Z Badań nad Książką i Księgozbiorami Historycznymi”, tom specjalny: *Polonika w zbiorach obcych*, s. 469–480.
- Haiman M. (1948), *Zjednoczenie Polskie Rzymsko-Katolickie w Ameryce, 1873–1948*, Chicago.
- Informator o zasobie archiwalnym Muzeum Polskiego w Ameryce* (2016), oprac. E. Targońska, Warszawa.
- Iwicki J. (1966), *The first one hundred years. A study of the apostolate of the Congregation of the Resurrection in the United States 1866–1966*, Rzym.
- Kiper D. (2022), „Kurier z Grand Rapids” w latach 1906–1907, „*Studia Polonijne*” 43, s. 405–426.
- Kruszka W. (1905), *Historia polska w Ameryce. Początek, wzrost i rozwój dziejowy osad polskich w Północnej Ameryce (w Stanach Zjednoczonych i w Kanadzie)*, t. 4–5, Milwaukee.
- Nagiel H. (1894), *Dziennikarstwo polskie w Ameryce i jego 30-letnie dzieje (referat przeznaczony na wystawę Kościuszkowską 1894 r. we Lwowie)*, Chicago.
- Nowosielska E. (2018), *Zaginione czasopisma galicyjskie z lat 1865–1918*, w: *Bibliografie specjalne. Rozwój i otwartość*, red. B. Włodarczyk, J. Woźniak-Kasperek, Warszawa, s. 13–37.
- N.W. Ayer & Son's American Newspaper Annual & Directory. A Catalogue of American Newspapers (1921), Filadelfia.
- Okołowicz J. (1907), *Prasa polska w Ameryce*, „Polski Przegląd Emigracyjny” 3–4, s. 6–7, 9–11.
- Osada S. (1930), *Prasa i publicystyka polska w Ameryce*, Pittsburgh.
- Smolana K. (1998), *Polskie kolekcje archiwalne w Ameryce Łacińskiej*, „Archeion” 99, s. 167–182.

- Wepięć J. (1968), *Polish American serial publications 1842–1966. An annotated bibliography*, Chicago.
- Willging E.P., Hatzfeld H. (1956), *Nineteenth Century Polish Catholic Periodical Publications in the United States*, cz. 2, „Polish American Studies” 1/2, s. 19–35.
- Zieliński S. (1935), *Bibliografia czasopism polskich zagranicą 1830–1934*, Warszawa.

